

Projekt Zayse

Wsparcie dla tłumaczenia Biblii

Jednym z projektów, w który, po rozważaniach i modlitwie, Biblijne Stowarzyszenie Misyjne wraz z wierzącymi w Polsce postanowiło się zaangażować, jest tłumaczenie Biblii dla ludu Zayse w Etiopii. Do tej pory, z pomocą polskich chrześcijan, został wybudowany obiekt do pracy misyjnej, gdzie skupiają się takie działania, jak: tłumaczenia Biblii, alfabetyzacja, pomoc charytatywna, kontakty z lokalnymi kościołami i inne. Pisaliśmy o tym w 57 numerze IDŹCIE.

To dopiero początek, ale mamy nadzieję, że z Bożą pomocą i przy zaangażowaniu kościoła, tak w Etiopii, jak i w Polsce, projekt ten będzie nie tylko kontynuowany, ale skutecznie się rozwinie do tego stopnia, aby już wkrótce ludzie Zayse mogli czytać Nowy Testament w swoim ojczystym języku. Poniżej zamieszczamy najnowsze wiadomości o tym projekcie.

Projekt Zayse oficjalnie rozpoczął się w 2009 roku, kiedy to, w zdecydowanej większości ludzie Zayse przegłosowali, że koniecznie należy podjąć skuteczne działania dotyczące:

- zachowania oraz rozwoju języka zayse,
- wyprodukowania pisanych materiałów w języku zayse.

To nowatorski projekt w tej grupie etnicznej. Pierwszy rok był poświęcony ustanowieniu siedziby biura, ogólnemu szkoleniu komputerowemu lokalnego zespołu oraz badaniom językowym. Biuro powstało w miejscowości Elgo/Gonto. Dwie osoby mówiące językiem zayse zostały przeszkolone w zakresie używania komputera oraz rozpoczęto badania fonologiczne w celu dostosowania odpowiedniego alfabetu i systemu zapisu tego języka. Udało się też napisać książkę do wstępnej gramatyki języka oraz opracowanie dotyczące jego tonalności. Budżet na 2009 rok wynosił około 272 500 ETB (birr etiopski). **W tym miejscu pragniemy złożyć WIELKIE PODZIĘKOWANIA wszystkim ofiarodawcom z Polski, którzy sponsorują ten projekt.**

Z Bożą pomocą praca była kontynuowana w 2010 roku, kiedy to udało się rozpocząć przygotowania słownika połączonego ze wstępną propozycją zasad ortografii, opracowano też specyficzne programy komputerowe do tworzenia słownika i tłumaczenia Biblii oraz kontynuowano jeszcze głębsze badania językowe. Powstały pierwsze, surowe wersje tłumaczenia Biblii na język zayse, które wymagają jeszcze pogłębienia doświadczenia w zapisie języka, który do tej pory nie miał formy pisanej oraz udoskonalenia technik sprawdzania przetłumaczonych tekstów. Budżet na rok 2010 wynosił około 75 000 ETB, w czym wielki udział mieli polscy wierzący. **DZIĘKUJEMY!**

Ludzie i ich ziemia

Rdzenni ludzie Zayse zamieszkują region położony między dwoma większymi i dominującymi grupami etnicznymi: Gamo i Gidole. Według spisu z 2007 roku liczą 17 884 osoby. Standard życia ludzi na większości terenów zamieszkałych przez Zayse, a położonych na zachód od Jeziora Chamo, jest w dużej mierze uzależniony od opadów. Tylko na nielicznych terenach stosuje się irygację, na co wpływa ich położenie pomiędzy 1 235m.n.p.m. (poziom jeziora) do 1 951 m.n.p.m. Tereny górskie cierpią na niedostatek wody, natomiast ziemie położone w pobliżu jeziora Chamo oferują atrakcyjne miejsca do uprawy, ale obszar ten jest mocno zagrożony wyjątkowo niebezpieczną formą malarii falciparum. Prawdopodobnie najlepszym źródłem dochodów i utrzymania ludzi Zayse zamieszkujących niżej położone tereny pozostają sprzedaż ryb oraz uprawa bananów i mango.

Niektóre detale języka

Profesjonalne badania lingwistyczne przeprowadzone w 2006 roku wykazały, że należący do Wschodnio-Orneto grupy językowej - zayse, różni się od należącego do grupy Północno-Orneto - gamo. Różnice pojawiają się nie tylko w słownictwie, ale także w morfologii i strukturach gramatycznych. Niektóre słowa zayse wyglądają tak samo jak w gamo, ale mają zupełnie inne znaczenie. Nadal jednak potrzebne są badania językowe.

Ludzie Zayse szczególnie komunikują lingwistom, że chcieliby mieć publikacje w swoim języku z zakresu religii, historii i kultury. Motywacja do czytania i pisania jest kluczowym czynnikiem

powodzenia w alfabetyzacji. Językiem ogólnej komunikacji w rejonie jest amharski, jednak poziom alfabetyzacji w tym języku wynosi najwyżej 30 – 40% i tylko około 0,1 % w ich języku ojczystym. Ta ostatnia liczba dlatego jest tak niska, że do tej pory nie ustalono oficjalnej ortografii i systemu zapisu języka. W momencie, gdy dla określonego języka ortografia zostaje w czytelny sposób zaplanowana, szansa, że wiele osób nauczy się pisać i czytać ogromnie wzrasta. Ze względu na to, że zayse w zasadniczy sposób różni się od języka narodowego, amharskiego, (zapisywanego pismem sylabicznym), a także od angielskiego (znaki łańskie), ustanowienie właściwej adaptacji alfabetu jest sprawą wielkiej wagi. Sami ludzie Zayse w przeszłości próbowali już uporać się z zapisem swojego języka, ale bez odpowiednich narzędzi lingwistycznych i konsekwentnego stosowania zasad wyniki okazały się niezadowalające. Obecnie, dzięki odpowiedniemu przeszkoleniu i przygotowaniu lingwistycznemu, przed językiem zayse pojawiła się bardzo obiecująca przyszłość.

Alfabet

Praca nad ustanowieniem alfabetu dla zayse jest nadal w toku. Mamy nadzieję, że w trakcie kilku spotkań/warsztatów uda się przyjąć ostateczną wersję. Kiedy już decyzja, co do alfabetu, zostanie podjęta, bardzo trudno będzie wprowadzać jakieś zmiany lub poprawki.

Poniżej zamieszczamy przykład tłumaczonego na zayse wersetu z Ewangelii Łukasza 8:16 zapisanego najpierw alfabetem amharskim. Poniżej można zobaczyć ten sam werset zapisany czcionką łańską, a jeszcze niżej zapisane jest słowo-po-słowie tłumaczenie tego tekstu.

ሂ ጊንዳ ዩሱሴይ "ፍዕዕ ፍዕሁሲ ኢ ጋላ ጎንጌ ጉፋንዕሲ ኢኤ ሂቦ ኣርላ ኣዕጥ ጋዴሲ ኣዕዴይኒ ባኤ" ሂያቴይን።
Hi-ginda Yesusey "Foo'o foo'usi i galla gonge gufantansi i'e-hiko artsa oomo gadesi oodeyni ba'e" hiyateyn.
Thereafter Jesus "Light who-lights it on vessel who-covers or bed under who-puts anyone there is-not." said.
Potem Jezus powiedział, "Żaden człowiek, który zapala światło nie przykrywa go naczyniem lub nie wkłada go pod łóżko." (Łuk. 8:16)

Pozytywny wpływ języka na rozwój ekonomii

W ostatnich latach Organizacja Narodów Zjednoczonych kładzie spory nacisk na angażowanie doradców, organizatorów pomocy humanitarnej i pracowników organizacji pozarządowych dla społeczności lokalnych. Wielką rolę odgrywają również działania nad rozwojem języka ojczystego. Wielu najbiedniejszych ludzi świata mówi tylko językiem swojej grupy etnicznej, co utrzymuje ich w izolacji, nędzy, braku dostępu do podstawowej edukacji, poniżeniu i chorobach. Rozwój programów językowych może mieć decydujący, pozytywny wpływ na ich wykształcenie, etykę, ekonomię, a co najważniejsze – na poznanie Boga i Ewangelii.

Szczególny dzień

„W pewien poniedziałkowy poranek przybywszy do jednej z wiosek Zayse, dowiedzieliśmy się, że w sąsiedniej wiosce odbywa się wielki festiwal kulturalny. Była to szansa zapoznania się z tradycyjnymi pieśniami, tańcami, strojami i specjałami kulinarnymi Zayse. Razem z naszymi tłumaczami ruszyliśmy w drogę. Po raz pierwszy podczas tego rodzaju wydarzenia pojawiła się krajowa telewizja. Kiedy przybyliśmy na miejsce, zobaczyliśmy już zarzęniętą krowę i akurat przygotowywano z niej różnego rodzaju smakołyki. Jako „zachodni ludzie” nie mogliśmy przejść niezauważeni i od razu zaproszono nas do okrągłego domu, gdzie wraz z innymi honorowymi gośćmi uraczono nas lokalnym chlebem kukurydzianym z miodem. Zanim wyszliśmy, musieliśmy jeszcze skosztować piwa kukurydzianego z miodem. Wszystko smakowało wyśmienicie, chleb był jeszcze ciepły, a piwo świeżo warzone. Potem dołączyliśmy do grupy tancerzy i mnóstwa widzów, którzy na błotnistym polu śpiewali i tańczyli w stylu Zayse. Kiedy już wszystko utrwalono na kamerach, cała procesja wróciła na poprzednie miejsce. Nasza córeczka jak magnes przyciągała lokalne dzieciaki. Wreszcie zaproszono nas do spożycia świeżo upieczonego mięsa i chleba. Udało nam się uniknąć kolejki, gdzie serwowano surowe mięso – woleliśmy pozostawić to lokalnym smakoszom. W tym dniu nasze żołądki otrzymały już wystarczającą ilość kulinarnych wyzwania. Zmęczeni, zadowoleni i pełni wrażeń powróciliśmy do biura, by kontynuować naszą pracę.”

Pieterneel Wigboldus

Wsparcie dla projektu Zayse

Przez najbliższe trzy lata chcielibyśmy nadal, z pomocą Bożą i ludzi, których Pan pobudzi do ofiarności, kontynuować wspieranie tej ważnej pracy. Jeśli pragniecie mieć w tym swój udział, możecie czynić to poprzez regularne bądź spontaniczne darowizny, zaznaczając cel – **Projekt Zayse**. Największa część wsparcia z Polski przeznaczona jest na utrzymanie lokalnych tłumaczy Zayse oraz na wszelkie potrzebne do prowadzenia projektu narzędzia i środki. Pamiętajcie także Drodzy o tym, że niezwykle ważną częścią wspierania tej służby jest modlitwa, której, mamy nadzieję, nie zabraknie.

Na podstawie listów Andreasa Bauera opracowała Anna Marcol